

# DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 9 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

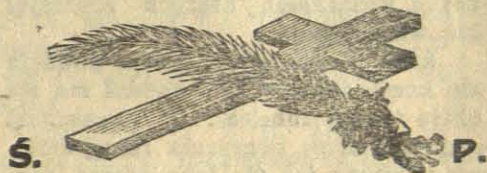
**WARUNKI PRENUMERATY:** Rocznie — 30 mk., półrocznie — 15 mk., kwartalnie — 7 mk. 50 fen., miesięcznie — 2 mk. 50 fen. łącznie z przesyłką pocztową i odnośnikiem do domu.

Zmiana adresu — 20 fen.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Na 4-ej stronie za wiersz petitu lub jego miejsce 60 fen., nekrologi za wiersz 1 mk. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” od godz. 9-ej rano do 2-ej po poł. Nekrologi i inne ważne zawiadomienia przyjmuje do godz. 6-ej drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska 7 (Botaniczna). Ogłoszenia do numerów niedzielnych przyjmowane są w ciągu całego tygodnia, w soboty zaś tylko do godz. 10-ej rano.

Numer pojedynczy 7 kop. = 14 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.



## Ignacy hrabia Broel-Plater

ur. 25 grudnia 1888 r.,

## Antoni hrabia Broel-Plater

ur. 2 sierpnia 1890 r.,

właściciele dóbr Dąbrowica i Pulmo na Wołyniu,  
zamordowani w Dąbrowicy w listopadzie 1918 r.

Nabożeństwo żałobne za spokój ich duszy odbędzie się  
w kościele św. Jerzego w piątek, 6 grudnia, o g. 10 i pół rano.

O czym zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych

**BRAT.**



Z RODKIEWICZÓW

### Marja Leonowa Zajązkowska

opatrzona św. Sakramentami zasnęła w Bogu 4 grudnia 1918 r. w wieku lat 51 w majątku Szerejski.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się 6 bm. w parafialnym kościele w Janiszkach, wileński powiatu. Złożenie zwłok na miejscowym cmentarzu w grobach rodzinnych.

O czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pograżeni w głębokim smutku

Mąż, Córka i Syn.

## O naszą wschodnią granicę.

Z wiadomości, które przekładają do nas przez prasę z kół międzynarodowej koalicji wnoszącej dziś można niemal z pewnością, iż przywrócenie caratu w Rosji po uporządkowaniu jej przez wojska koalicyjne jest rzeczą z góry postanowioną. Podając wiadomość tę, która z bardzo wiarygodnego pochodzi źródła i jest więc, jeżeli zwykłą pogłoską, powstrzymujemy się oczywiście od wszelkich uwag — za lub przeciw — jako też zasadniczo powstrzymaliśmy się od wtrącania się do spraw wewnętrznych Rosji, z którą jak najmniej pragnęlibyśmy mieć styczności.

Inaczej koalicja; ta istota jest bardzo zainteresowana w sprawach rosyjskich i uważa się za najzupełniej uprawnioną do uporządkowania wewnętrznych spraw rosyjskich. Za zaś w tych warunkach, wobec wyka-

zanej całkowitej niedojrzałości społeczeństwa rosyjskiego, koalicja uważa silną władzę carską za jedyny środek utrzymania w ryzach dzikiego elementu — nikogo nie powina dziwić.

Dla nas, Polaków, jeden to jest powód przeprowadzenia wyżej granicy pomiędzy Polską a jej wschodnią sąsiadką, granicą, dającej jak najmniej powodów do wzajemnych spraw, zatargów i pretensji, o ile bowiem od Rosji bolszewickiej pragnęlibyśmy się odgraniczyć najchętniej nieprzebytą kwarantanną, jak od zapowietrzonej, o tyle z Rosją carską pragnęlibyśmy stosunków jaknajbardziej poprawnych, jak z potencją sąsiadką wyprzedzić, ale obcą nam politycznie, organicznie i duchowo.

W wieki naszym wysoce rozwiniętej świadomości narodowościowej, granice państwowe, o ile można, powinny odpowiadać granicom etnograficznym osiadłości danego narodu — jest to bowiem najskuteczniejszym warunkiem uniknięcia na przyszłość wszelkiej irredenty.

W naszych stosunkach na wschodzie, podobne rozgraniczenie musiałoby się jednak spotkać z pewną trudnością techniczną, ze względu na mgławicę tak zw. białoruską, która się wstawa pomiędzy Polską a Rosją.

Idea autonomicznego tworzenia państwa białoruskiego, która powstała w chwili największego upojenia hasłem esamokreślenia, dziś uważać należy za bezpowrotnie porzuconą, dla tej prostej racji, że koalicja stanowczo u nas nie chce nawet odrębności Ukrainy, która bądź co bądź poważniejszą miałaby na to szansę od Białorusi.

Czym jest Białoruś i czy tworzy ona jakąkolwiek określoną jednostkę czy to pod względem etnograficznym, językowym lub historycznym? Sama jej nazwa jest pochodzenia bardzo nowego, z czasów Katarzyny. Dawniej znano Ruś, która obejmowała cały szeroki pas, aż do morza Czarnego, a zatem i cały szereg pomniejszych nację i języków; pod nazwą języka ruskiego, który też «litewszina» nazywano, rozumiano język maitwy, spotykany przeważnie w aktach i dokumentach rządowych. Język ten pod panowaniem polskim stopniowo coraz bardziej przesiał się pierwiastkami polskimi, aż się stał z polskim językiem aktowym. Podobnie pod panowaniem Moskwy, język ruski przekształcił się na nowoczesny rosyjski.

Co się tyczy żywego języka ludu — to jest to narzecze słowiańskie, a więc zbliżone zarówno do języka polskiego jako też i rosyjskiego. Tam, gdzie sięgał wpływ polski, narzecze to bardzo zbliżone jest do języka polskiego, tam, gdzie przeważał wpływ rosyjski, zlewa się one z językiem rosyjskim. Mowa ludu wszędzie i zawsze różniła

się i różni od mowy warstw wykształconych, w każdym bądź razie różnica, zachodząca między narzeczem ludu na kresach a mową polską, nie jest nawet tak znaczna, jak np. między mową ludu niemieckiego w północnych Niemczech, tak zw. Plattdeutsch a literackim językiem niemieckim. Nikomu jednak nie przyjdzie na myśl uważać ludu, mówiącego Plattdeutsch, za osobny, nie niemiecki szczep. W miarę usulturalnienia się, narzecze takie przybiera całkowicie cechy języka literackiego, czyli inaczej mówiąc, w naszych warunkach chłop białoruski w okolicach, gdzie sięga kultura polska, staje się świadomym Polakiem, tam zaś, gdzie przewagę miała kultura rosyjska — Rosjaninem. Stąd wysili nawet tacy rosyjscy adwokatowie, jak sławetny w swoim czasie «Soloniewicz», nazywający się «Białorusinami», a uprawiający politykę wszechrosyjską.

Jak widzimy więc kwestja narodowości na Białej Rusi jest kwestja — kultury. Jak daleko sięgała i zakorzeniła się kultura Polska — jest to terenem polskim, do którego nie mamy prawa. Przeciwnie, gdzie zaczyna się przewaga kultury rosyjskiej, jest to teren obcy dla nas duchowo, po który nie powinniśmy sięgać chociażby w imię mądrej maksymy: equi trop embrasse, mal etreint, (akto zawiele zagarnia mało utraymas).

Zachodzi pytanie, w jaki sposób przeprowadzić rozgraniczenie strefy wpływów polskich do rosyjskich? Na to jeden jest bardzo prosty sposób: kultura polska szła stale w parze z katolicyzmem. Tam, gdzie lud jest przeważnie katolicki, tkwi głęboko w nim poczucie polskości, modli się on po polsku i uważa się za polski.

Termin zaś «Białoruś», «Białorusin», którym operuje garstka fantazystów politycznych, zgola wśród ludu jest nieznaną. Przeciwnie tam, gdzie przeważa żywioł prawosławny, lud jest — musimy to sobie bez ogródek powiedzieć — duchowo nam obcy i nawet wrogi.

Ścisłe przeprowadzenie granicy wyznaczonej napatkałoby w praktyce niewątpliwie na znaczne trudności, skutkiem pomieszczenia parafji i nawet wsi katolickich z prawosławnymi, przed-wszystkiem zaś skutkiem przymusowego nawracania przez Rosję na prawosławie ludu katolickiego, który niezdążył jeszcze w całości wrócić na łono ojczyźnego Kościoła.

Bądźco bądź mielibyśmy tu do czynienia już tylko z mniejszymi dyferencjami, zasadniczo spór polsko-rosyjski o wspólną granicę byłby rozstrzygnięty w sposób najbardziej sprawiedliwy, wykluczający przy dobrej woli ze stron obu brzozy targi.

J. O.

## Zjazd Polski w Wilnie.

Po długich staraniach, po długich oczekiwaniach w dniu 2-go grudnia otrzymał wreszcie Komitet Polski w Wilnie zezwolenie na zwołanie do Wilna zjazdu polskiego z całej Litwy. Potrzeba, a nawet konieczność takiego zjazdu oddawna już była paląca. Wypadki w ciągu wojny rozwijały się z przerażającą szybkością. Rządy rosyjskie ustąpiły rządowi niemieckim,

te z kolei w czasie najbliższym również mają ustąpić, upadł cały szereg państw, cały szereg nowych jednostek państwowych się utworzył, wysunęła się na porządek dzienny sprawa Polski, sprawa przyszłości całej Litwy i polskich jej obszarów, a tymczasem społeczeństwo polskie, skrupowane w swych ruchach, nie mając możliwości porozumieć się, wytyczne swego postępowania ustalić, zamiast odegrać w tych wypadkach należną mu rolę, musiało patrzeć biernie na to, co się działo.

Narodowości faworyzowane na Litwie przez dawny imperialistyczny rząd niemiecki, a mianowicie Litwini i Białorusini, dawno już zerwanie na zjazdy narodowe otrzymali i dawno je odbyli.

Mielśmy już w Wilnie edykt litewski i edykt białoruski, wybrane już zostały rady narodowe Litwinów (Taryba) i Białorusinów. Polacy stanowiący — nawet według nieprzychylnych statystyki niemieckiej — w guberniach Grodzieńskiej i Wileńskiej przeszło połowę, a więc absolutną większość ludności, dotychczas zjechać się i naradzić nad swą przyszłością nie mieli możliwości i dopiero upadek dawnego rządu niemieckiego spowodował zmianę pod tym względem.

W dnu zapowiedzi Komitetu Polskiego, jeszcze w roku bieżącym, jeszcze w miesiącu grudniu odbędą się wybory do zjazdu i jeszcze w miesiącu bieżącym ten zjazd w Wilnie się zbierze. Przykład Taryby, wybranej przez konferencję litewską, zwołaną nie na podstawie wyborów, a na podstawie nominacji komitetu organizacyjnego dobitnie wskazuje, że trzeba koniecznie pójść drogą wyborów, a nie zaprzeczania, chociaż przeprowadzenie akcji wyborczej kosztować będzie niemało trudu. W każdym razie zjazd polski w Wilnie nie będzie stanowić tak przygodnego zbiorowiska ludzi jak przeszłoroczna konferencja litewska, ale będzie istotnie ciałem wybranym, reprezentującym ogół ludności polskiej na Litwie.

Zjazd polski w Wilnie wybierze także Radę Narodową, która będzie naczelną reprezentacją społeczeństwa polskiego na Litwie. Nie będzie ona pretendowała do tego, by inne narodowości uznały ją za swój rząd — jak to czyni Litewska Rada Narodowa, czyli Taryba — ale będzie to ciało, które społeczeństwo polskie na Litwie za swoje przedstawicielstwo uznaje i któremu powierzy kierownictwo spraw politycznych.

Zapowiedziany zjazd w Wilnie liczyć będzie około 350 osób, reprezentujących wszystkie powiaty Litwy w granicach okupacji niemieckiej i z dawnego frontu niemiecko-rosyjskiego w stosunku, odpowiadającym ilości Polaków w poszczególnych powiatach (kreisach) zamieszkałych. Ilość ta poważna, umożliwiająca reprezentację wszystkim warstwom społeczeństwa polskiego na Litwie. Spośród przeprowadzenia wyborów — jak wskazuje ordynacja wyborcza — będą oparte na podstawach szerszych, chociaż trudne warunki obecne nie pozwolą na przeprowadzenie ich w taki sposób, jaki się praktykuje przy wyborach do ciał prawodawczych.

Niektórych czytelników zdziwił może bardzo bliski termin wyborów i zjazdu. Aby usunąć mogące powstać wątpliwości, spieszmy zawiadomić, że — jak nas poinformowano — organizacja wyborów jest rzeczą od dawna już opracowaną, gotową, tak, iż trudności sąsiednich nie będzie. W ciągu krótkiego stosunkowo czasu wybory będą faktem dokonanym i już podczas świąt Bożego Narodzenia zjazd się w Wilnie odbędzie.

Z. F.

## Daszyński o dotychczasowych rządach socjalistów.

Na zgromadzeniu robotników krakowskich przed kilku dniami p. Ignacy Daszyński wypowiedział interesujące przemówienie, którego skrócony tekst pojawił się w „Naprzodzie”. Pan Daszyński był przez kilka dni prezydentem ministrów rządu lubelskiego i pierwszym prezydentem rządu po powrocie komendanta przez kilka dni następujących. Jego daniem

było stworzenie gabinetu p. Moraczewskiego, którego trudów i odpowiedzialności p. Daszyński jednak podzielić nie chciał, czy nie mógł.

Oto główne ustępy z jego opowiadania: „Austria rozpadła się w pierwszych dniach listopada. Została jednak jeszcze okupacja austriacka w Lublinie, bo jej rząd Rady Regencyjnej nie miał siły usunąć. Powstał Kraków, utworzone Komisje Likwidacyjne, ale nikt nie pomyślał się do obowiązku uwolnić Lublina, potem Warszawy i Poznania. Wówczas te zjedoczyły się z sobą cztery główne stronnictwa: Polska Partja Socjalistyczna Królestwa, Polska Partja Socjalno-Demokratyczna, Polskie Stronnictwo Ludowe Królestwa i Polskie Stronnictwo Ludowe Galicji. Dnia 3-go listopada był decydującym dnem dla akcji, albowiem w tych dniach padł rząd narodowej demokracji pod prezesurą p. Świeżyńskiego w Warszawie. Rząd ten po 12 dniach przekonał się, że niczego w Polsce zrobić nie może. Upadł, bo nie miał ani siły, ani idei, ani odwagi obalenia Rady Regencyjnej, ani szczerości w odwołaniu się do ludu polskiego przez ekupantów. Upadł i nie zostawił pustki w kolo siebie i w kolo Rady Regencyjnej, która już nie wiedziała kogo obdarzyć rządem i komu oddać rządy. Aktywiści i ugodowcy przesyłali anstrjacy zban-krutowali, narodowi demokraci sami upadli, lewica zaś nie chciała mówić z regentami.

Jak widzieliśmy p. Daszyński w całym tem przedstawieniu rzeczy omija fakt rozpędzenia gabinetu p. Świeżyńskiego przez Radę Regencyjną i przez samego p. Świeżyńskiego. Rozpędzenie to, dokonane zostało przy oklaskach Koła Międzypartyjnego, a więc i narodowej demokracji, która w skład Koła wchodziła. P. Daszyński omija także akt tego gabinetu, który był pierwszym ciosem zadany istnieniu Rady Regencyjnej i wyciągnięciem ręki do porozumienia z lewicą w duchu stworzenia Rzeszy republikańskiej Ludowej. Sprawa uwolnienia się z pod władzy ekupantów dopiero teraz wyrasta w opowiadaniu p. Daszyńskiego do znaczenia sprawy kierującej ponad wszystkim innem. Okupacja w Lubelskiem i w Królestwie w owych dniach upadała sama przez się; szło tylko o to, kto ma z ręk ekupantów przejąć władzę nad Królestwem i przyłączającą się do niego Galicją. Wszystkie myśli zwrócone były już raczej tylko ku akcji rusyjsko-austriackiej, która wówczas nagrażała Lwowowi, i przeciwko której należało wyteżyć wszystkie siły narodu.

Lubelski zamach stanu przygotowywany był jeszcze za rządów gabinetu Świeżyńskiego i przeciwko temu rządowi właśnie. Wróble na dachach w Warszawie świegotwały o owych przygotowaniach, które miały na celu wyrzucić wojnę domową, wtedy gdy aurykające Wasyli zamierzali na Lwowie rękę położyć. Ministrowie gabinetu Świeżyńskiego wojny domowej w takiej chwili nie chcieli i gotowi byli stworzyć Rząd Narodowy z większością ludowo-robotniczą. Nie chciała do tego dopuścić Rada Regencyjna. Czy wiedziała co robi, czy zdawała sobie sprawę z następstw swego czynu, czy była gotowa na wojnę domową z tworzącym się rządem lubelskim, który Radę Regencyjną za ewyjętą z pod prawa ogłaszał? P. Daszyński twierdzi, że Rada Regencyjna wysłała swoich członków z Koła Międzypartyjnego do Krakowa, ażeby tam, naprzód, w tajemnicy, utworzyć rząd drugi; starano się pozyskać posła Witosa do tej intencji. W trzy dni po utworzeniu Rządu w Lublinie, utworzono, jak twierdzi p. Daszyński, ten rząd Rady Regencyjnej w Krakowie, ale nie miano go jeszcze odwagi ogłosić.

„Tylko poseł p. Włodzimierz Tetmajer peścił jako członek tego rządu wydać rozkaz do generała Roja, jako wice minister wojny. Jakiego to rodzaju był rozkaz, p. Daszyński nie wspomina. Wiemy tylko, że gen. Roja odmówił uznania rządu lubelskiego i zajął się z patriotycznym zapałem sprawą odsieczki dla Lwowa.

O rządzie lubelskim p. Daszyński, jako jego b. prezes mówi naturalnie z bezgranicznym zapałem. Rząd ten

awylonił manifest, który wstrząsnął sercami miljonów chłopów i robotników polskiego. «W dwa dni po dojściu do władzy wyulał swoich członków do Warszawy, aby tam wznieść rewolucję (!) przeciw prusakom, a równocześnie opamiętać koleje, aby w porządku przez siebie polską szacną przewozić kroci tysięcy jeńców, przewalających się przez Polskę ze Wschodu i Zachodu.

W trzy dni już komisarze rządowi obejmowali rządy powiatów w wschodnich kresach w Chelmszczyźnie, a drudzy dbali o produkcję węgla w Dąbrowie Górniczej.

Dalszej działalności rząd lubelski rozwinąć nie mógł wobec nagłego powrotu Komendanta, i jego rokowań z Radą Regencyjną o przejęcie władzy. P. Daszyński oświadczył, że 11 listopada powitał komendanta telefonicznie, a wieczorem tegoż dnia wyjechał z lubelskim ministrem wojny Rydzem-Śmigłym do Warszawy ewerentem luku strażników i wódcą walki toczony z Prusakami, których rozbrajał lud warszawski.

Rada Regencyjna istotnie poddała się komendantowi, ale podał mu się także i rząd lubelski. P. Daszyński strzymał misję tworzenia rzeszywistego gabinetu już nie jako prezes rządu lubelskiego, bo ów rząd od chwili powrotu komendanta pocichotku znikł z powierzchni ziemskiej, nie połączony nawet ze swymi poddanymi, którym tak bardzo ewstrząsał sercem.

P. Daszyński wyjaśnia, że tworząc gabinet, nie mógł być wyrazem tych, co wczoraj upadli z braku siły i z braku wiary w lud polski (albo z grupy ministrów rozpędzonych przez Radę Regencyjną), nie mógł być wyrazem polskich ugodowców austriackich czy pruskich, był jednak echotnym do porozumienia się z ewnikami, któreby wyrzuciły się interesów klasy obszarników i kapitalistów, a stanąć chciały na stanowisku konieczności utworzenia rządu ludowego. Wydano mu jednak walkę tak bezwzględna, że alud od pierwszego dnia musiał zacząć bezwzględnie obronę.

Pomimo tego chciał Daszyński pozyskać dla rządu Korfańtego i Seydę. Twierdzi, że dla niego osobliwie nie było dość dużej ofiary, aby do tego doprowadzić. Stały temu na przeszkodzie dwie rzeczy:

1) narodowa-demokracja nadużyła świętej sprawy Poznańskiego, Śląska i Pomorza, aby za pomocą ich przedstawicieli obalić rząd ludowy; tłumy obwoływały Korfańtego prezydentem ministrów; chciały Piłsudskiego zastrążyć krzykami;

a) egdyby zabór pruski wylonił był z siebie polski ruch rewolucyjny, wówczas przedstawiciele jego byłiby mogli zaryzykować wejście do rządu w Warszawie — ale przedstawiciele legalizmu wejść do żadnego rządu nie mogli.

To ostatnie wyznanie jest równocześnie oskarżeniem. Oskarża mianowicie p. Daszyński pp. Korfańtego i Seydę o legalizm w stosunku do Prusaków i to podaje właśnie za jeden z powodów ich nie wejścia do rządu, któremu Warszawa zarządziła przedewszystkiem zbyt ostrome właśnie wobec Niemiec stanowisko.

Ażeby te oskarżenie jeszcze silniej podkreślić woła p. Daszyński:

«Teraz pora zwrócić się do robotników i chłopów śląskich, poznańskich i z Prus Królewskich, aby powstali do walki o Polskę, aby zrobili to, co zrobili ich bracia w Królestwie i w Galicji. Kiedy tam lud powstanie, wówczas stoja dlań stworem miejsca w rządzie ludowym, wówczas Polska zjednoczona i niepodległa od Tatr do Baltyku stanie się ciałem, sen pokoleń udręczonych się ziści, lud polski odsyka Ojczyznę całą!»

Słowa są piękne, ale czy istotnie p. Daszyński przemawia imieniem rządu przez siebie stworzonego? Jeżeli tak, to na dzień nieporozumienia pomiędzy Wielkopolską a rządem warszawskim tkwią jakieś dziwne nieporozumienia. Informacje dzisiejsze o stanowisku obu stron brzmią w duchu zupełnie odmiennym. Wywód p. Daszyńskiego zapewne ani rząd warszawski ani przedstawiciele wielkopolscy w Warszawie bez wyjaśnianych odpowiedzi postawić nie zechcą.

## Flota angielska w Libawie.

MEMEL (2 bm. «Memeler Dampf-bote» donosi z Libawy: Lekka eskadra angielska, złożona z 4 ch krążowników opancerzonych, i wylawiacza min i 6 torpedowców przybyła tu dzisiaj i stanęła w porcie (zewnątrzym). Do popołudnia Angliści nie nawiązali stosunków z lądem. Prawdopodobnie na pokładzie znajdują się wojska desantowe, jednakże przypuszczalnie wojska te są przeznaczone do zwalozania bolszewików w projektowanym pochodzie koalicyjnym, i eskadra znów wyjechała udając się w kierunku północnym.

BERLIN (4 bm. Tel. prywat.) — «Deutsche Allg. Ztg.» dowiaduje się ze strony międzynarodowej, że admirał, dowodzący dwunastu przybyłymi do Libawy kontrtorpedowcami, odmówił przyjęcia dowódców niemieckich.

## Sprawy polskie.

### Zamach na Korfańtego.

WARSZAWA (4 b. m. Tel. pr.) — Podczas pobytu Korfańtego w Warszawie dokonano nań zamachu. Strzał chybił. Sprawca (socialista) został pobity do krwi, aresztowany i na żądanie gen. Sosnkowskiego oddany mu do rozporządzenia.

### Uroczystości w Poznaniu.

Jak donoszą z Poznania, w d. 3-go grudnia otwarty tam został polski sejm prowincjonalny. Poznań, a zwłaszcza starsze jego dzielnice, miały wygląd czysto polski. O godz. 10 i pół delegaci w liczbie około 500 osób sebrali się w katedrze, gdzie uroczyste nabożeństwo odprawił arcybiskup ks. Dalbor. Kazanie wygłosił poseł ks. Stychel. Po nabożeństwie odbył się tłumny pochód, na czele którego krzeczyła orkiestra wojskowa i 2 polskie standary. Pochód trwał mniej więcej pół godziny, poczem w teatrze Agollo rozpoczęły się obrady Sejmu.

## Ze Lwowa.

### Powód aresztowania konsula niemieckiego.

KRAKÓW. Dzienniki namieszczają w dalszym ciągu szereg informacji ze Lwowa, między innymi donoszą, że dr. Głabiński z powodu wyjazdu ze Lwowa złożył godność członka Tymczasowej komisji rządzącej, «Gazeta Lwowska» usana została za urzędowy organ Komisji rządzącej. Członkowie redakcji złożyli ślubowanie słuźbowe w ręce redaktora p. Krechowickiego.

W czasie rewizji, przeprowadzonej w konsulacie niemieckim we Lwowie, znalezione liczne dokumenty, odsłaniające ściśle stosunki konsula Hintzgo z władzami ukraińskimi i w sprawie organizacji we Lwowie.

Gazownia miejska jeszcze nie funkcjonuje, wskutek czego w nocy panują głębokie ciemności. Boczne ulice oświetlone światłem elektrycznym. Tramwaje kursują tylko za przestępni od żandarmerji do dworca głównego. Cena biletu jazdy wynosi 1 koronę.

Tymczasowa Komisja rządząca we Lwowie ogłosiła obowiązującą służbę wojskową we Lwowie dla wszystkich mężczyzn Polaków w wieku od lat 17 do 34 i dla wszystkich czynnych oficerów i urzędników byłej armji austriackiej narodowości polskiej do 45 roku życia. Rodziny powołanych otrzymywać będą zasiłek w dotychczasowej wysokości.

## Niemcy.

### Koniec strejków na Śląsku.

«Vorwärts» donosi, że we wszystkich kopalniach śląskich podjęto znów pracę. Strejkuje tylko kopalnia Jadwigi.

## Po zawieszeniu broni.

### O wydanie Wilhelma.

LONDYN (3 bm. Renter)—W pałacu na Downingstreet odbyło się rano nowe posiedzenie konferencji delegatów angielskich, francuskich i włoskich. Przedtem w gmachu, zajmowanym przez preśsa ministrów zebrał się gabinet wojenny. Narady konferencji londyńskiej wyjaśniły, że panuje jednomyślna opinia, że należy zająć od Hiszpanji wydania ex kaisera i ex krenprincea z powodu wykroczenia ich przeciwko prawom międzynarodowym.

ROTTERDAM (4 b. m. Tel. pr.)—Geddes wygłosił w Londynie mowę, oświadczając, że pokój wienien być nie sentymentalnym, lecz sprawiedliwym. Należy wdrożyć śledstwo przeciwko kaiserowi, Bawerowi passy i tym wszystkim, którzy układali plany tej wojny.

### O okupację Berlina.

BERLIN (3 b.m. Tel. pryw.) — Radjotelegram z Ameryki z dn. 29 listopada donosi, że wojska koalicyjne i amerykańskie mają chwilowo zająć Berlin i pełnić tam służbę policyjną.

### W Alzacji i Lotaryngji.

BERN (3 bm. W.T.B.)—Urządowanie. Komisarz na Alzację i Lotaryngję, Mirmant, nakazał wprowadzić wazędzie z powrotem nazwy francuskie i usunąć z ulic szyldy i napisy niemieckie. Instruktor generalny oświaty publicznej w Alzacji i Lotaryngji, Houlet, oświadczył strasburskiemu korespondentowi «Petit Parisien», że cała oświata publiczna będzie przystosowana do organizacji francuskiej. Cały niemiecki personel nauczycielski zostanie usunięty. Niemiecki system kolegjalny w uniwersytecie będzie zaraz zniesiony. W gimnazjach i szkołach niższych przekształcenie zostanie dokonane z możliwą szybkością, nominacje otrzymają nauczyciele Francuzi, zaś przedewszystkiem Alzacyjcy i Lotaryngjacy.

BERLIN (4 b. m. W. T. B.) — Francuski komendant Strasburga wydalil z miasta około 100 obywateli Niemców, pom. niemi wiele osób wpływowych.

### Belgowie w Atwizgranie.

«Nieuwe Rotterd. Courant» donosi, że Belgowie wkroczyli już do Atwizgranu. Dnia 2 go bm. na ulicach zostało rozlepione ogłoszenie w języku francuskim i angielskim, zabraniające wychodzić między g. 7 a wieczorem i 5 tą rano. Kawiarnie, teatry itd. tymczasem będą zamknięte. Wszelkie skupianie się publiczności na ulicach jest niedozwolone, z wyjątkiem przystanków tramwajowych. Wszelka broń musi być oddana. Dokonane będą rewizje po domach. Mieszkańcy miasta przy spotkaniu cicerów muszą schodzić z chodnika na jezdnię i klamać się. Wydawanie i sprzedaż gazet jest wzbronione. Wjazd do miasta i wyjeżdżać z niego nie wolno. Przez całą noc w lokalach parterowych i sklepowych musi gorzeć światło.

### W Palatynacie.

Bezpartyjne pismo «Pfalzer Rundschau» wydawane w Ludwigshaf n pisze, że Francuzi dokładają wszelkich starań, aby skłonić ludność Palatynatu do przyłączenia się do Francji. Nie można zataić, że nastroje także wśród ludności Palatynatu istnieją.

Według doniesienia władz niemieckich w Palatynacie, pewien major francuski w okolicach Pirmasens spoliczkował pastora luterńskiego, który mu się nie uklonił.

### O belgijskie skarby sztuki.

Według pism liżskich dyrektor muzeów w Brukseli Beitenhove złożył belgijskiemu ministerjum sztuk pięknych podanie, proponując aby zniszczone lub skradzione belgijskie dzieła sztuki zostały zastąpione przez dzieła sztuki z niemieckich zbiorów publicznych i aby celem zabezpieczenia dzieł sztuki belgijskiej, rządowe i prywatne zbiory niemieckie podległy wresztowi.

Biuro Wolffa uważa to żądanie za bezpodstawne i pisze, że, o ile dzieła

sztuki w Belgji zostały zniszczone, to zniszczył je ogień wojsk koalicyjnych, zaś Niemcy ochraniali i inwentaryzowali te dzieła.

### Zjazd w Londynie.

LONDYN (3 bm. Renter)—Wczoraj w poselstwie francuskim odbyło się wielkie przyjęcie; obecni byli Clemenceau i Foch. Clemenceau wygłosił mowę, wspominając o wielkich zasługach Focha, który w najgorszych czasach ani na chwilę nie tracił nadziei. Pokój wienien być legalnym i symy wielkiej wojny. Winniśmy pamiętać o wielkich niebezpieczeństwach wojny. Clemenceau mówił o konieczności dokonania reform i kroków zaradczych, które udoskonala Francję i uczynią ją jeszcze większą. Na ostatku wyraził Clemenceau nadzieję, że będzie mógł powitać ofiarów francuskiej kołmji londyńskiej w Paryżu podczas tryumfalnego pochodu wojsk koalicyjnych.

Pe Clemenceau zabrał głos Foch. Dał on krótki przegląd ostatnich operacji wojennych i ich zakończenie i zaznaczył, że przed zawieszeniem broni sytuacja Niemiec stawała się fatalną.

LONDYN (4 b. m. Tel. pr.) — Na konferencji koalicyjnej osiągnięto całkowitą jednomyślność. Zgodzono się równie spełniać z Lloyd Georgem i sędownikami angielskimi, so do tego, że Niemcy, o ile to możliwym będzie, winni odpokutować za swe zbrodnie i że osoby odpowiedzialne bez względu na ich stanowisku winny być odsane pod sąd i w odpowiednim stopniu ukarane.

## Sprawy ukraińskie.

KIJÓW (3 bm. Tel. pryw.) — Po między niemieckim naczelnaem dowódczem a wojskami dyrektorjatu z Fastowem zawarte zostało wczoraj zawieszenie broni; wojska ukraińskie spełniły warunki państw centralnych. Według doniesień pism, linja kolejowc Rostów—Kijów została już opuszczona przez wojska dyrektorjatu. Pociągi wojskowe znou idą. Niemieckie dowódctwo naczelne przedsięwzięło kroki celem przywrócenia komunikacji na kolei Kijów—Odesa.

## ODEZWA.

Zbliża się moment, w którym społeczeństwo miejscowe sili wypadków będzie musiało zająć się stworzeniem tymczasowego zarządu kraju we wszystkich jego dziedzinach.

Według projektu Komitetu Polskiego, oprócz ogólnego zarządu, jakiby mógł powstać na skutek porozumienia wszystkich narodowości kraju, z uwzględnieniem ich stosunku procentowego, przewidziane są zarządy miejscowe, utworzone w polskiej części kraju przez Polaków, w części litewskiej przez Litwinów, z uwzględnieniem w obu wypadkach mniejszości narodowych.

Komitet Polski wzywa niniejszem wszystkich fachowców, którzy na stałe lub w okresie przejściowym pragnęliby urzędować w różnych galeziach zarządu krajowego, aby zgłaszali swe oferty do istniejących stowarzyszeń zawodowych lub też przystępowali do natychmiastowego zorganizowania nowych stowarzyszeń i związków w tych zawodach publicznych, w których one dotychczas nie zostały zorganizowane.

Odpowiednie zgłoszenia od stowarzyszeń zawodowych istniejących oraz od osób, które się zajmą organizo-

waniem brakujących stowarzyszeń, zostaną niebawem, w porozumieniu z Komitetem Polskim, przez te stowarzyszenia i odpowiednie osoby opublikowane. W niektórych zawodach praca rejestracji sil fachowych została już zorganizowana i pomyślnie się rozwija. Należy dążyć, aby wszystkie zawody o charakterze publicznym przygotowały się do spełnienia obowiązku społecznego, jaki wkłada na nie chwila dziejowa, i potrafiły w czasie na wezwanie zająć postępnki publiczne.

### KOMITET POLSKI

w Wilnie.

Wilno 5.XII.1918.

### LISTY DO REDAKCJI.

—  
Szanowny Panie Redaktorze!

Wskutek krążących po mieście pogłosek śpieszę kategorycznie zaprotestować, a jednocześnie wyjaśnić, że Wileńska Reprezentacja Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń niema nic wspólnego z wydawnictwem pismka «Nowiny Litewskie». «Redaktor i Wydawca» tego dziennika jest tylko urzędnikiem biura Reprezentacji i żadnej klienteli wogóle, w szczególności zaś «Nowin Litewskich», w biurze Towarzystwa przyjmować nie może.

Proszę przyjąć wyrazy szacunku  
Sż Reniger  
Zarządzający Reprez. Wil. Warsz. T-wa Ubezpieczeń.

## KRONIKA.

**WILNO.**  
Dziś: Mikołaja.  
Jutro: Wigilja. Ambrolego.  
Pajutrz: NIBPOK. POZ. N. M. P.  
Wschód słońca—o g. 7 m. 52.  
Zachód słońca—o g. 3 m. 41

### WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— **Ingres J. E. ks. biskupa** Jerzego Matewicza odbędzie się w niedzielę, d. 8 grudnia. Z tego powodu nabożeństwa we wszystkich kościołach m. Wilna odbędą się w niedzielę o godz. 8 i pół rano. Jego Eksalencja ks. biskup przyjeżdża o godz. 10 rano, po krótkiej modlitwie w kaplicy M. B. Ostrobramkiej uda się wprost do katedry.

— Dnia wieczorem, o godz. 7, odprawione będzie nabożeństwo z kazaniem w kościele św. Kazimierza.

### WILNA.

— **Powitanie biskupa.** Komitet Polski w Wilnie wzywa wszystkie polskie stowarzyszenia naukowe, oświatowe, kulturalne, społeczne i zawodowe (cechy) do wysłania delegatów w liczbie 2—3 od każdego stowarzyszenia w celu powitania nowego Biskupa diecezji Wileńskiej w dniu jego ingresu, t. j. 8 grudnia. Dla otrzymania bliższych informacji przedstawiciele towarzystw proszeni są o zgłaszanie się do komitetu (Wronia 1) dnia od godz. 4—6 i w sobotę od 11—2.

— **Odczyt ks. Maciejewicza.** W «Lutniu» w niedzielę, o godz. 5 ej, odbędzie się na korzyść szkół p. Czarnowskiej odczyt ks. Maciejewicza o wrażeniach z rewolucji rosyjskiej, przeżytych w Petersburgu.

Wejście na salę i marka, miejsca siedzące 3 marż. Bilety można dostać w szkole p. Czarnowskiej (Gubernatorska 1), a w dniu odczytu u wejścia do sali.

— **Walne zgromadzenie** członków Wileńskiego Towarzystwa Artystycznego «Lutnia».

W poniedziałek 9 b. m. o g. 7 wieczorem w lokalu «Lutnia» odbędzie się walne zgromadzenie członków «Lutnia». Porządek obrad następujący:

1. Odczytanie sprawozdań z działalności «Lutnia» za rok ubiegły sezonowy 1917—1918 (od 1-go lipca 1917 r. do 1 lipca 1918 r.)
2. Przynależność działalności «Lutnia» i powzięcie odpowiedniej uchwały.
3. Zaproponowanie ogólnemu ze-

branii rewizji ustawy i wybranie w tym celu komisji redakcyjnej.

4. Wybory na członków do zarządu na miejsce wylosowanych.

5. Wolne wnioski.  
Wobec tego, że w dniu tym będą rozstrzygane kwestje wielkiej doniosłości, stanowiącej przyszłość «Lutnia» pożądaną jest obecność jaknajwiększej ilości członków.

— **Zarząd Pols. Tow. Wpisów Szkolnych** przypomina szanowanej publiczności, że w sobotę 7 go w «Lutniu» daną będzie «Rękawiczka» — Bórnsza na rzecz wpisów szkolnych.

Mając taki cel na względzie, grupa młodych osób, amatorów, zdecydowała się uświetnić przedstawienie, przez odtączenie walca układu p. Ciesielskiego.

W atrakcjach uprzejme gosposie zaproszą do bufetu.

Przedstawienie więc sobotnie dostarczy przeróżnych przyjemności, mamy nadzieję, że przedewszystkiem cel jego — danie pomocy biednej naszej młodzieży praguającej się uczyć, sprawdził się do Lutni.

Spotkamy się tam wszyscy, bo nikomu przecie nie może być obojętym los rosnącego pokolenia — od którego zależy przyszłość nasza.

— **Rynek pieniężny.** Notowania Wil. Pryw. Banku Handlow. z dnia 5.XII pp.

Banknoty 100 rub.	166—168
» 500 »	154—156
» 25 »	159—161
Dumskie . . .	136—138
Kierenskiego . .	129—131

— **Znaleziono** przy ulicy Piaskowej pieniądze. Zwrócić się do redakcji.

## Z ostatniej chwili.

ROTTERDAM (4 bm. Tel. pr.)—Z Londynu donoszą: Bonar Law w mowie swej oświadczył: **Rząd zamierza domagać się wydania byłego niemieckiego kaisera i oddania go pod sąd.** J-dajm że skutków wojny musi być pociągnięciem do odpowiedzialności tych, którzy wtrącili świat w wojnę aby ciągnąć dla siebie korzyści. Staszem jest aby Niemcy zapłacili.

W celu wyjaśnienia wyplacalności Niemiec Anglja i inne kraje koalicyj wyznaczyły komisję; następnie zostaną dokonane kroki celem wymuszenia na Niemcach wypłaty. Anglja nie będzie cierpieła na swem terytorjum Niemców; obecnie interwaui Niemcy zostaną wysłani, a nowi do Anglii nie będą wpuszczeni.

ROTTERDAM (4 bm. W.T.B.)—Na zebraniu wyborców w Dandee Lloyd George oświadczył, że nie należy się obawiać, aby Niemcy poniosły lekką karę. Kara będzie straszną, jaką od wszelkich kar, które dotychczas wymierzane były.

WASZYNGTON (4 bm. Renter)—Prezydent Wilson razem z małżonką wyjechał z Waszyngtonu we wtorek wieczorem. Prezydentowi towarzyszą: Lansing, Henry White, kontradmirał Grayson i prezes «Public Information» Creel.

HAAGA (4 b. m. D. All. Ztg.)—Kronprinz podpisał abdykację.

KOLONJA (4 bm. Tel. pr.) — W nocy i w ciągu dnia wynikiło w mieście znaczne zakłócenie spokoju publicznego i grabież sklepów oraz składów wojskowych. Przy starciu z policją cztery osoby zostały zabite i wiele rannych.

ROTTERDAM (3 bm. Tel. pr.)—Angielskiej Liba gmin w jej nowym składzie zostanie na początku 1919 roku złożony projekt do prawa, zakazującego imigrację z zagranicy, przedewszystkiem zaś z Niemiec.

BERLIN (4 b.m. Tel. pryw.) — Bolszewicy rosyjscy zakomunikowali, że przysięg swych delegatów na konferencję ogólną delegatów niemieckich rad robotników i żołnierzy, która odbędzie się 16 bm. Rada centralna frontu wschodniego wystąpiła przeciwko temu energicznie, oświadczając, że w żadnym razie bolszewików przez front nie przepuści i że wszystkie rady żołnierzy niemieckich na froncie wschodnim podzielają to stanowisko.

**KINEMATOGRAF „HELIOS“**  
Wileńska 38, róg 8-to Jerskiej.

Program na 4-6 grudnia 1918 r.  
UWAGA: Zmiana programu dwa razy tygodniowo - w środy i soboty. — Napisy na obrazach niemiecko rosyjskie. Początek w soboty i święta o g. 1-iej, w dni powszednie o g. 3-iej pp. Kioski przedawania o g. 11-iej w. Karty wolnego wstępu są nieważne.

**Zelazny pierścień**, zajmujący życiowy dramat w 4 aktach.  
**Elza jako detektyw**, wesoła komedia w 3 aktach.  
— Napisy na obrazach niemiecko rosyjskie. — Początek w soboty i święta o g. 1-iej, w dni powszednie o g. 3-iej pp. Kioski przedawania o g. 11-iej w. Zastrzega się prawo zmiany programu.

**Dr. E. Sedlis**  
Akuszerka i choroby kobiece  
Wileńska 32-6. 3267

**KINEMATOGRAF LUX**  
8-to Jerska II.  
Właściciel J. Krubicz.

Tylko 4 dni: 6, 7, 8 i 9 grudnia.

**Łotrowski ród**, dramat w 9 dużych aktach. Wgłówniej roli Fryderyk Zelnik.

**Teściowa Aksela jest śmiertelnie chora**, komedia w 1 akcie.

**Z powodu wyjazdu** odstąpię mieszkanie z elektrycznością, tamże meble do sprzedania. II Juniorska 10-1, Bobaszewski. 3260

**KINEMATOGRAF „MINIATURA“**  
8-to Jerska 7.

**Dziś NOWY PROGRAM.**

**Wyprzedają:**  
dywanów perskich, tureckich, tekijskich i francuskich, stołowej bielizny oraz okazjnie piasecz futrzany oficerski w dobrym stanie. Ś to Jerska № 27, Magazyn lamp. 3250 Jaworowski.

**KINEMATOGRAF „R. Sztremer“**  
WIELKA 74

Tylko 4 dni: 6, 7, 8 i 9 grudnia. Wszelchświatowa znakomitość kinematografu, słynna **Żeni Porten**, występuje w psychologicznym, wstrząsającym dramacie z życia wojennego **Falszywa przysięga**, dramat życiowy w 7 duż. cz. Treści niezwykła. Bogactwo wystawy przewyższa wszystko dotychczas widziane.

**Nastrojam i reparuję** pianina, fortepiany i wszelkie muzyczne instrumenty. Mostowa 27 m. 5, Estko. 3113

**Dom Komisowy, i Portowa 6-c.**  
Streczy posady, mieszkania z wszelkimi wygodami. Pośredniozy w sprzedaży majątków i posiadłości miejskich. Codziennie od godz. 12-2 pp. zmienia pieniądze według kursu giełdowego.  
St. Nowierski i E. Karkosiek.  
3191

**Gospodynie i właściciele jadłodajni!!!**  
Okazyjnie kupione talerze płytke i głębokie są do sprzedania detalicznie, tanio, od g. 12-2.  
Baruchson, ul. Sawicz 9. 3306

**Po powrocie z Rosji** [3161] znów przyjmuje obstalunki na suknie, bluzki itp. rzeczy. Jarosławska № 10-19, Kaszkadamowa.

Wobec zapytania ze strony Sz. Publiczności, czy kradzież dokonana została w naszym Biurze Komisowym, niniejszem podajemy do ogólnej wiadomości, że z popętuona kradzież przy ul. S-to Jańskiej w sklepie „Sprzeda-Kup“ nic nas nie łączy.  
Nadmieniamy jednocześnie, że Biuro Rekomendacyjno-Komisowe przy ul. S-to Jańskiej 22 jest odpowiednio zabezpieczone od podobnych wypadków.  
3305 Z poważaniem  
Dmochowski i S-ka, S-to Jańska 22.

**DRZEWO suche, opałowe.**  
SKŁAD MARGOLISA, Śniński zauł. 2 (Fioner str.), z mostu na lewo do kościoła św. Rafała, pierwszy skład drzewa. 32-8

**Mieszkania oraz stajnie** do wynajęcia w dzielnicy Zarzecza. Wiadomość w księgarni W. Makowskiego, ul. 8 to Jańska. [3274

**Z powodu wyjazdu** do sprzedania fotel na kółkach dla chorego, odzienie, nacynia i koza. Antokol, ul. Ślōstr Mikosierdzia 3, Gryncewicz. 3192

PO DRODZE ZE STACJI KOLEJOWEJ do więzienia na Antokolu 25/XI zgubiłem: bilet wojskowy, wydany przez wojennego naczelnika w Saratowie, za № 29033, z dnia 29/III-16 r. i świadectwo komisji lekarskiej o kalectwie na służbie wojskowej, z dnia 27/III-16 r. za № 1433 oraz 140 rb. rosyjskimi pieniędzmi. Znalazcę błagam o odniesienie mi choćby tylko dokumentów do szpitala «Sawicz».  
31 Nieszczęśliwy inwalida Juljan Kosteci.

**Doktor medycyny B. SZYRWINDT**  
choroby skórne, weneryczne i syphilis (506-914).  
Przyjmuje od g. 10-1 i od 4-7. Wileńska 39. 2481

**Mieszkanie** 5 i 4 pokoje z elektrycznością do wynajęcia. Orenburaska 5-7, Maciejewska. 3304

**Do wynajęcia** mieszkanie z 5 pokoi, przedpokojem i kuchnią. Ostrobramska 20. Warunki wynajmu u stróża domu. Palczewski. 3247

FMAGAZYN MEBLI I ZAKŁAD TAPICERSKI **W. MOŁODECKIEGO**, Wileńska № 26, załatwia wszelkie zlecenia w zakresie tapicerstwa wchodzące. Kupuje: łóżka, szafy, stoły, firanki, portjery itp. 3274

**Zęby sztuczne**, korony, podniebienia, wstawia PETROGRADZKI TECHNIK **L. MINKIER**, Ludwisarska 4 (daw. Preobrażenska) dom Kreingela. Pilne reparacje w 4 godziny. Przerabiam źle dopasowane podniebienia. 3265 Mam dużo listów z podziękowaniem.

**Poszukuje** 3-oh lub 4-ch pokoi z kuchnią, jasnych, suchych. Hotel Georges'a № 56, Rozsądowski, od g. 12-3. 3303

**Z powodu prędkiego wyjazdu** odstąpię sklep kolonialno-spożywczy i tytułowy z całym urządzeniem i meblowaniem. Warunki przystępne. Tamże są do sprzedania maszyny do szycia. Boltowska 14 (daw. Kostromska), róg Sergiuszowskiej i Kalwaryjskiej, Banaszewski. 3175

**Chrześcijański zakład fotograficzny JANA PUZYŃSKIEGO** (daw. Szejderowicza), II S-to Jerski zauł. 4, vis à vis cukierni Satriella. Dla uczącej się młodzieży ustępstwo. 3112

**Dr. E. Lewin**, choroby wewnętrzne 3223 (specjalnie piersiowe i płucne). Wileńska 6, pierwsze piętro. Przyjmuje od godz. 11-1 i 4-6.

**Obiady domowe na maśle.** Wileńska 25-3. 3274 Szkoła Kulinarno Gospodarska.

**Chart tresowany** do sprzedania. Dowiedzieć się: Zawalna 8. Miedzinski. 3281

**Przewozu wszelkiego rodzaju towarów oraz mebli** podejmuje się po cenach umiarkowanych **Skład Wileńskiego T-WA Rolniczego**, Zawalna 9. 3267

**Resztki** sukienne i wełniane po przystępnych cenach do sprzedania. Wielka 50-1, obok hotelu Niskowskiego, magazyn Minkiera. 3171

**Doktor W. Kieżun**, choroby wewnętrzne, spec. płucne. Przyjm. od 11-2 i od 5-7 w. Garbarska 5-3. 3273

**Bekieszę** na futrze sprzedam. Chwińska 44-7 Kadenaci. 3280 **Do sprzedania** kozz i 2 łóżka na siatce. Trocka 9, Przytułek. Borkowska. 3199

**Ruchoma stacja elektryczna na 150 świec** urządzona na wozie z całym przyborem, gotowa do użytku, w dobrym stanie (motor można używać we dnie do innych maszyn) **do sprzedania natychmiast.** Można widzieć w browarze Lipskiego, Popławska 31. O warunkach dowiedzieć się na ul. Rudnickiej № 27-8. 3289

**Tanio i prędko szyje** bluzki, sukienki i przyjmuję rozmaite przeróbki. Kalwaryjska 2-11, Marja Bożys. 3261

**Fryzjer męski**, pierwszorzędnny salonowiec, potrzebny zaraz. 3275 Gwarancja 500 marek mieszkanie. Zamkowa № 9, **Zakład Alfreda Aubry**.

**Zginęła** 3 grudnia wieczorem roczna świnią, bista. Znalazcę proszony jest o zawiadomienie na ul. Lewy-Pirament d. 8. m. 1. Dowłasz. 3179

**KALENDARZ PRZYJACIEL NA 1919 ROK** świeżo opublikował prasę i jest do nabycia we wszystkich księgarniach i w administracji «Dziennika Wileńskiego» SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI J. ZAPASNIK. Cena 2 m. 80 fen.

**Organista** poszukuje posady, ma ładny głos i prowadzi chór gregoriański. Polocka 13-5, I. Maluszycki. 3258

**Sprzedam** fisharmonję 3 głos., fabr. Katykiwicz, oraz akwarjum z rybkami. Cukierka «Parisien», Wileńska 38. 3288

**Mieszkanie** do wynajęcia. Dowiedzieć się ul. Orszakowej 11, m. 14. 3197 Leopold Zdrojewski.

**HELENY KLUSZYN** przyjmują się chłopcy i dziewczynki do przygotowania do I kl. zakładów naukowych. Opłata za naukę miesięczna. Zapis dzieci codziennie od g. 11-4 p.p. Brzeg Antokolski, № 9, d. własny. 3065

**Potrzebny stróż** możliwie z dorosłą rodziną. Zgłaszać się: T-wo «Pomoc w pracy», Sieroca 19. 3179

**Fortepjan** Schrödera do sprzedania. Wielka Półniska № 29-3, Bortniewska. 3287

**Obiady domowe** po 2 mr 3 mr i 4 mr. Ignacowska № 12-4. Koźmicka. 3195

**Doktor Medycyny ZYGMUNT LIPSKI** powrócił i wznawia przyjęcia 10-12 r. i 5-7 w. Ś-to Jerska № 22.

**Poszukuje posady** w mag. spoż. lub in handl inter., mam świąd. Szkapłerna 3-7, Do roczyński. 3126

**Rezerwar do wody** na 400 wiader, ręczna maszyna do szycia i surdut męski do sprzedania. Zakretowa 5-3, róg Sawalskiej, Siewruk. 3286

**Klemens Piculewicz** poszukuje żony Urszuli i dzieci — zawiadomić Andrzeja Terandę: Kreis Świeciany, włość Dowgielska, wieś Janiancy. 3194

**Fryzjer teatralny JAN SZYMKOWSKI** potrzebuje pomocnika do pracy w teatrze i kupuje włosy i wyszcaki. Tatarska 12-34. 3294

**Szklarz** przyjmuje wszelkie roboty w zakresie szklarstwa wchodzące. Upraszam o łaskawe przysyłanie ram do oszklenia. Przyjmuje okiwanie okien na siemę. Wileńska № 17, Woźnicki. 3 97

**były rejent,** Polak koroniarz, 34 lat, odpowiada **poszukuje zajęcia** w rządowych, prywatnych i innych instytucjach. Nowy oświat. Nowa Aleja 7, Aleksander Kapicki. [3283

**Mieszkanie** do wynajęcia. 2 pokoje z kuchnią — do wynajęcia. Zwierzyniec, ul. Moniuszki № 12, m. 1. Zapasnik. 3299

**Doktor St. Bobiatyński** (choroby skórne i weneryczne) przyjmuje chorych od 9-11 i 3-4. Królewska (daw. Botaniczna) 3-2. **GORSETY**, pasy i biustchaltery najnowszych fasoadów, gotowe i na obstalunek poleca firma «JANETTE». 8-to Jerska 22 m. 30, pierwa brama za cukiernią Satriella. 2947

**Malarz pokojowy i sztyldów** przyjmuje wszelkie roboty w zakresie malarstwa wchodzące. [3297 Wileńska 17, Woźnicki.

**BIURKO** do sprzedania. Ul. Orszakowej 11 m. 27, Jusakiewicz. 3193

**Niedrogo** do sprzedania 3 futra męskie (szopy, lisy, barany). Krawiec męski Ś to Jańska 22. Macewicz. 3301

**Meble rozmaite, maszyny i instrumenty** kowalsko ślusarskiej fabryki sprzedaje Baruchson, Sawicz 9, od 11-2. 3306

**Kartofle** i kapustę czerwoną poleca Sklep Mlejski, Wileńska 15. 3271

**Potrzebny** zaraz współnik do korzystnego interesu. Zgłaszać się Ludwisarska 4, magazyn rzeczy nitywanych W. Woźnicki. 3197

**Do wynajęcia** 3277 umeblowane pokoje ze wszystkimi wygodami i z całodziennym utrzymaniem, tamże **domowe obiady**. Zakretowa № 5 a-4, Romanowska. 3309

**Tanio** sprzedam fortepjan mały, szafę do ubrania, szafeczke, kredens, szafę do książek, kufer duży. Wileńska 17/10 m. o. N wicks. 3297

**Potrzebny** pokój lub dwa z umeblowaniem i elektrycznością. Zawiadomić J Makowskiego, 8 to Jańska 19, skład apteczny Wł. Narbuta. 3309

**Do wynajęcia** pokój umeblowany z elektrycznością. Ulica Bakstata dom № 8. m. 6. 3293 Alechimowicz.